

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłką pocztową i odosłaniem do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zamawiania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. L.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Wzrostera główna 15 września.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.

Walka działowa pomiędzy strumieniem Ancre a Sommą odbywała się w dalszym ciągu z równą gwałtownością, jak i dni poprzednich.

Próba, dokonana przez znaczne siły angielskie w kierunku zdobycia naszej wysuniętej linii na południe od Thiepvalu za pomocą otaczającego ataku, nie powiodła się.

Silne, dzielnie wykonane francuskie ataki piechoty, przygotowane za pomocą niezwykle uporczywego ognia huraganowego, zmierzały ku przerwananiu frontu pomiędzy Rancourt i Combaux. Ataki te nie uwieńczyły się powodzeniem, wywołując li tylko ciężkie i krwawe straty. Wioska Le Priez (na zachód od Rancourt) została zajęta przez nieprzyjaciela. Na wschód od Belloy i na południe od Soyecourt zostały odparte ataki częściowe.

W pomyślnych walkach napowietrznych kapitan Bölske i leutnant Wintgens zestrzelili każdy po 2 aeroplany nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk następcy tronu.

Dodatkowo komunikują, że 13 września zostały utracone na zachód od wąwozu Souville części naszej przedniej linii. Po zaciętych, kontynuowanych i w nocy walkach nieprzyjaciel został znowu wyparty. Wieczorem złamał się całkowicie przed naszym frontem Thiaumont—Fleury silny atak francuski.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie zaszły żadne wypadki.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na odcinku Nerajówki i na wschód stamtąd uwieńczyły się powodzeniem przedsięwzięcia niemieckich i tureckich oddziałów.

W Karpatach, na zachodnich zboczach Cimbrosławy Wk. zostali odrzuceni Rosjanie, którzy przedarli się aż do naszej linii. Została również zdobyta z powrotem część naszych okopów, która dostała się w ręce nieprzyjaciela w toku walk, wczoraj wymienionych.

W Siedmiogrodzie niemieckie i austriacko-węgierskie wojska walczą pomyślnie na południo-wschód od Höttingu (Hatszegu).

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Wojska związkowe wielokrotnie przełamywały za pomocą nowych ataków opór nieprzyjaciela i odrzuciły go na ogólną linię Cuzgun—Cara Omre. Pod Cara Orman padł książę Fryderyk-Wilhelm Heski. Liczba jeńców, wziętych podczas wstępnych walk i przy zdobyciu Tutrakanu wynosi, jak zostało obecnie ustalone, okragło 28 tysięcy żołnierzy.

#### Front Macedoński.

Po gwałtownej walce została utracona na rzecz nieprzyjaciela Małka Nidze (na wschód od Floriny).

W okręgu Mogleny zostały odparte ataki nieprzyjacielskie.

Na wschód od Wardaru zostały ponownie wyparte oddziały angielskie, które usadowiły się w wysuniętych okopach niemieckich.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń 15 września.

#### FRONT WSCHODNI.

Front przeciw Rumunji.

Natarcie wojsk związkowych w okręgu na południo-wschód od Hatszegu rozwija się pomyślnie.

Na wschód od Fogaras Rumuni zaczęli przedostawać się przez rzekę Alt.

#### Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W dolinie Cibo walki rozstrzygnęły się na naszą korzyść. Poza pomyślnymi przedsięwzięciami naszych patroli nie zaszły żadne wypadki.

#### Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Lipą a linią kolejową Kowel—Równo wzmożła się działalność artylerji.

#### FRONT WŁOSKI.

Włosi rozpoczęli nową ofensywę. Narazie skierowują oni swe wysiłki przeważnie przeciwko płaskowzgórzu Karst. Ogień działowy i minowy doszedł tam do największego napięcia.

Po południu na całym froncie pomiędzy Wippachem a morzem znaczne siły nieprzyjacielskie, złożone z piechoty, uszykowanej w głębokie kolumny, skierowały się do ataku. Wskutek tego wynikły gwałtowne walki.

Chociaż w niektórych miejscach nieprzyjaciel potrafił przedostać się do naszych przednich okopów, oraz tu i ówdzie umocnić się, należy jednak ten pierwszy jego atak uważać za nieudany.

Na północ od Wippachu aż do okolic Plawy ogień działowy był również bardzo ożywiony, jednak nie doszło tutaj do godnych uwagi walk piechoty.

Na froncie doliny Fleims trwa ogień działowy.

Zostały odparte liczne ataki oddziałów włoskich, dochodzących aż do siły bataljonu, skierowane przeciwko grzbietowi Fassano.

Podczas jednego z takich ataków na zachód od Cima di Val Maggiore nasze wojska pochwyliły do niewoli 60 strzelców alpejskich.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

#### Wypadki na morzu.

W nocy z 13 na 14 bm. eskadra naszych hydroplanów zarzuciła bombami z bardzo dobrym wynikiem przedmioty wojskowe w Grado, inna zaś eskadra naszych hydroplanów uczyniła to samo z zakładami kolejowymi i innymi przedmiotami wojskowymi w San Giorgio di Nogaro.

Zauważono liczne celne rzuty i wielkie pożary.

Pomimo bardzo gwałtownego ostrzeliwania, wszystkie aeroplany powróciły w całości.

W nocy z 13 na 14 bm. eskadra hydroplanów zarzuciła bombami, wagi naogół 1/2 t., bardzo skutecznie baterje i przedmioty wojskowe w Valonie. Osiągnięto dużo celnych rzutów i wywołano znaczne pożary.

Pomimo bardzo gwałtownego ognia ochronnego, wszystkie aeroplany powróciły nieuszkodzone.

14 bm. po południu, eskadra hydroplanów rzuciła pomyślnie bomby na baterję nad dolnym biegiem Isonco, oraz na zajęte przez nieprzyjaciela doki adriatyckie w Monfalcone i wróciła nieuszkodzona.

Dowództwo floty.

### KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja 13 września.

Na froncie rumuńskim wzdłuż Dunaju panuje spokój. Posuwanie się naszych wojsk w Dobrudży trwa. Komendant 3-ej armji donosi: oficerowie nasi, którzy powrócili wczoraj z Sylistriji, Tutrakanu i okolicy i byli świadkami wypadków, komunikują, że wojska rumuńskie podczas swego haniebnego odwrotu dokonywali straszliwych okrucieństw na bezbronnej i pokojowo nastrojonej ludności bułgarskiej. Znalezione trupa pewnej nieletniej dziewczynki, rozerwanego na dwie części. Zbrodnia została spełniona prawdopodobnie po dokonaniu gwałtu.

W okrucieństwach pobitych wojsk rumuńskich przyjmowały także udział poszczególne oddziały rosyjskie, znajdujące się w Sylistriji.

Front Macedoński. Wczoraj trwał silny obustronny ogień działowy około jeziora Ostrovo. W okręgu Mogleny wzmocniony ogień działowy i karabinowy oraz walka minowa. W poszczególnych punktach próbował nieprzyjaciel posunąć się, został jednak odparty naszym ogniem. W dolinie Wardaru i nad jeziorem Dojran ożywiony ogień armatni.

Około jez. Butkowo zostały wysunięte ze wsi Butkowo w kierunku Butkowo—Drimaja dwa włoskie bataljony, szwadron i baterja. Znajdujące się tam nasze oddziały napadły na nie energicznie i zmusiły do ucieczki.

Ścigany przez nasze wojska, cofnął się nieprzyjaciel z powrotem do wsi Butkowo.

Wzięto do niewoli oficera, chorążego i 87 żołnierzy. Dotychczas pochowano 2 oficerów i przeszło 70 ludzi. Zdobyto 200 karabinów. Jest to nasze drugie spotkanie z Włochami.

W dolinie Strumy słaby ogień armatni. Na wybrzeżu Egejskim jak zwykle krąży flota nieprzyjacielska.

ATENY (14 bm. Havasa). Król polecił zapytać Dimitracopulo-sa, czy zechce on podjąć się utworzenia nowego gabinetu. Ten ostatni zgodził się w zasadzie i prawdopodobnie dzisiaj będzie przyjęty przez króla. Po porozumieniu się z królem przedłożył on posłom koalicji swoje poglądy i następnie udzielił ostatecznej odpowiedzi.

KOPENHAGA (12 bm.) «Prawdziwieścienny Wiestnik» z d. 7 września ogłasza ukaz cesarski co do powołania wszystkich pospolitaków drugiej kategorii, którzy stawali do popisu w latach 1915—1903, jak również pospolitego ruszenia marynarki z lat 1902—1899. Pierwszy dzień mobilizacji został wyznaczony na 7 września.

Projektowane już przed dwoma miesiącami powołanie pospolitaków było dwukrotnie odkładane ze względu na żniwa.

## Rumunja.

Wojna obecna obfituje w niespodzianki.

Kiedy stało się wiadomem, że Rumunja występuje czynnie po stronie koalicji, wzrok całego świata zwrócił się ku południowej, rumuńsko-bułgarskiej granicy, przypuszczając, że w tym właśnie kierunku rozwinię się główna akcja wojenna, a przypuszczenie to wydawało się prawdopodobnym zarówno ze względu na ogromną strategiczną doniosłość, jeżeliby się koalicji udało przerwać żelazny wał bułgarski i podać rękę salonickim wojskom generała Sarra-ila, jako też ze względu na tradycyjne ciążenie Rosji w stronę Konstantynopola.

Zdawało się, że Rosja nie opuści tak niezwyklej okazji, aby na tę kartę nie postawić wszystkich sił swoich.

Stało się jednak inaczej: Rumunja rzuciła znaczną większość sił swoich w kierunku zachodnim, Siedmiogrodu, gdzie rzeczywiście w pierwszej chwili udało się jej odnieść pewne terytorjalne korzyści, natomiast na południu nie tylko, że nie miała najmniejszego powodzenia, ale nadmiar poniosła bardzo dotkliwe straty, które ją zmusiły opuścić odebraną, na mocy ostatniego bukareszteńskiego pokoju, od Bułgarji część Dobrudży włącznie z bardzo ważnymi przyczółkami mostowymi Tutrakanem i Sylistrją i cofnąć się na linię obronną na lewy brzeg Dunaju.

Czemże się to da wytłumaczyć?

W pierwszym rzędzie oczywiście taktyka wojsk bułgarsko-niemieckich, które, podług zasady Moltkego, że atak jest najlepszą obroną, zamiast czekać wizyty rumuńskiej, pierwszym niespodzianem natarciem odrzuciły przeciwnika, wdzierając się w jego terytorjum i odnosząc tu bardzo poważne zwycięstwa.

Gdyby chodziło wyłącznie o Rumunję, okoliczność ta byłaby najzupełniej wystarczającym tłumaczeniem faktu, którego jesteśmy świadkami. Rumunja uważa za głównego przeciwnika swego Węgry, od których pragnie odebrać Siedmiogród, w tym też kierunku skoncentrowała główny swój wysiłek, chociażby dla tego, by prędkim zaborem terytorjum węgierskiego zbudzić entuzjazm wśród własnego narodu, uczynić wojnę tę popularną. Na dywersję ze strony Bułgarji nie liczyła, no, i omyliła się.

To zrozumiałe. Zagadkowem jednak pozostaje w tem wszystkim zachowanie się Rosji.

Mówiono o półmilionowej, a nawet milionowej armji rosyjskiej, która pod dowództwem jednego z najzdolniejszych generałów rosyjskich wykonać miała ową «karmą» ekspedycję przeciw Bułgarji, z mniej lub więcej ukrytymi widokami oczywiście na Konstantynopol, jako punkt wytyczny wszelkich dążeń rosyjskich. Z pogłosek tych jednak nic prawie się nie sprawdziło.

Może więc brak żołnierza zmusił Rosję do ograniczenia tu swej pomocy aż do czasu ukończenia żniw i przeprowadzenia nowej mobilizacji, która, rzeczywiście obecnie została zarządzona, jak o tem donosi dzisiejszy telegram.

Lecz zanim mobilizacja przeprowadzona zostanie, zanim bardzo surowy materiał pospolitaków drugiej kategorii przekształci się w karne szeregi zdadne do tak ważnego zadania, upłyną miesiące i pomoc rosyjska mogłaby się okazać przysłowioną musztardą po obiedzie.

Z drugiej strony rozumując jak pierwszorzędne znaczenie posiada dla Rosji właśnie teatr bałkański, nie można wątpić, iż Rosja raczej zdecydowałaby się osłabić wszystkie inne fronty, by tylko tutaj wystąpić zwycięsko, tak samo jak nie ulega wątpliwości, iż Rosja gotowa byłaby nawet na utratę całych prowincji wzmian za Konstantynopol.

Nieprawdopodobnym też wydaje się przypuszczenie, że ofensywa rosyjsko-rumuńska na froncie bułgarskim uzależniona została od jednoczesnego wystąpienia Grecji.

Położenie Grecji coraz bardziej się wikła, tak, że gdyby nawet udało się wciągnąć to państwo do walki po stronie koalicji, korzyść z tego byłaby połowiczna, wobec wewnętrznej dezorganizacji rządu i armji greckiej. Zresztą, jeżeli co ostudzić może greckich przyjaciół koalicji i zrazić ich do czynnego wystąpienia, to właśnie niepowodzenia Rumunji na froncie bułgarskim. I z tego więc względu dziwnym musi się wydać stosunkowo słaby udział Rosji w akcji rumuńskiej.

Rozwiązania tej zagadki zdaje się szukać należy raczej wśród powikłań politycznych i krzyżujących się interesów poszczególnych państw, tworzących koalicję.

Rumunja wprowadzi tradycyjnie żywiła sympatje dla Francji, stąd jednak nie wypływa, iżby takowe bez zastrzeżeń rozpostrzeć miała na sojusznicę Francji—Rosję. W stosunkach międzypaństwowych «przyjaciele naszych przyjaciół» nie zawsze są naszymi przyjaciółmi, a nietajone zamiary Rosji względem Konstantynopola z natury rzeczy budzić musiały w Rumunji najwyższe obawy.

Nie mówiąc bowiem o tem, że Rosja nad Bosforem zamknąć mogłaby dla handlu rumuńskiego dostęp do morza otwartego i uczynić ją w ten sposób ekonomicznie całkiem zależną, toć rzut oka na mapę przekonana każdego, że Rosja, posiadłszy Konstantynopol, musiałaby wcześniej lub później postarać się o połączenie lądowe, co znowu jedynie dałoby się uskuteczyć przez zabór pasa ziemi nad Czarnem morzem, oczywiście kosztem Rumunji i Bułgarji.

Że taka perspektywa nie mogła się uśmiechać Rumunji, jest rzeczą bardzo naturalną, jako i to, że występując Rumunja, w umowie swej z państwami koalicji, musiała postawić tajny warunek, krepujący zamiary rosyjskie w kierunku Konstantynopola.

To jest zrozumiałe i tem wytłumaczyć można poniekąd słaby udział

Rosji na froncie rumuńskim, tem poniekąd tłumaczy się też dość powściągliwy ton prasy rosyjskiej z powodu wystąpienia Rumunji. Słowem, dyplomacja rosyjska, popchnawszy Rumunję do wojny, odniosła na razie bodaj tylko sukces połowiczny, to jest: pozyskała tyle to set tysięcy świeżych bagnetów rumuńskich przeciw Austro-Węgrom, ale nie dopięła najważniejszego celu: otwarcia bramy w kierunku Konstantynopola.

Ciekawe będzie oczywiście obecnie zachowanie się Rumunji po klęskach, jakie poniosła w Dobrudży. Czy, aby ratować się przed groźbą niebezpieczeństwem i uzyskać bardziej czynną pomoc Rosji, nie będzie zmuszoną uczynić daleko idących koncesji na rzecz swej północnej sąsiadki i zrezygnować z różnych tajnych paragrafów, które ostrożna ale nie zawsze przewidująca dyplomacja rumuńska włączyła do traktatu, zawartego z koalicją?

## Kto zapłaci kosztą wojny?

Związek Fabianów w Anglii wydał pod redakcją S. Webba książkę p. t. «Jak zapłacić kosztą wojny». Webb oblicza, że normalny budżet Anglii po wojnie będzie wynosił przeszło cztery miljardy rubli rocznie. Ponieważ, jak wiadomo, w r. 1911 wydatki roczne Anglii wynosiły niecałe 1,800 milj. rub., przeto suma wydatków powiększy się przeszło dwa razy. Skąd wziąć na pokrycie olbrzymich kosztów wojny?

Webb mówi, iż dotychczasowe źródła dochodów państwa nie wystarczą. Konieczne jest spotęgowanie czystego przychodu gospodarstwa narodowego przez obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie wytwórczości i wydajności pracy. Ważną sprawą będzie upaństwowienie poszczególnych gałęzi pracy narodowej.

Zresztą nie ma się to stać w celu zwiększenia dochodów państwa z monopolu, jak to się zwykle czyni i przyjmuje, lecz dla ułatwienia rozwoju sił wytwórczych i wzmoczenia możliwości podatkowych kraju.

Upaństwowienie kopalni węgla miałyby sprowadzić raczej lepsze zaspokojenie potrzeb spożywców, niż zwiększenie dochodów państwa.

Najważniejszym źródłem pokrycia wydatków staną się podatki, szczególnie podatki od dochodu. Trzeba je tylko odpowiednio ulepszyć i podwyższyć. Dotąd płacono 5 proc. od dochodu; po wojnie zapewne na przeciąg wielu lat zostanie wprowadzony podatek 50%. A więc połowę dochodu na rzecz państwa! Dochody mniejsze będą płaciły mniej, większe stosunkowo więcej. Kto ma dochód wyższy niż 100.000 funtów rocznie, płaci 80 proc. podatku. Od milionowego dochodu trzeba będzie zapłacić 800.000 rubli podatku!

Podatki od dochodów służą jedynie na opłacenie zwykłych porcji budżetu. Pozostaje spłata długu, jako konieczność «obrony narodowej». W tym celu należy wprowadzić specjalny podatek od majątku: 10 proc. wartości, przez 10 lat, lub suma jednorazowa z odpowiednim rabatem.

Webb zdaje sobie sprawę z przeszkód, jakie tak wielkie podatki napotkają, ale jest to według niego jedyna droga rozwiązania zagadnienia finansowego, które rozwiązane być musi. «Rok 1914 nauczył nas, że wiele uczynić można, jeśli uczynić trzeba, i że to, co niegdyś zdawało się do zmiany niemożliwe, wcale takie nie jest».

Jak już wzrosły podatki w Anglii

podczas wojny świadczy następująca tabliczka:

dochód roczny rub.	podatki przed wojną rub.	podatki obecne rub.
5.000	130	510
10.000	380	1.390
50.000	2.920	15.020
1.000.000	124.580	471.290

Jeśli ktoś, co ma milion rubli dochodu rocznego, zapłaci jeszcze podatek od zysków wojennych, to razem suma podatku wyniesie 610.000 rubli! Tak wielkich sum na rzecz państwa nie płacą bogaci w żadnym innym kraju!

Tak postawiono sprawę w Anglii. Lecz niewątpliwie i gdzieindziej to olbrzymie zagadnienie pokoju stanie w swoim czasie na porządku dziennym.

## Z walk o Baranowicze.

### Ofensywa rosyjska w lecie 1916 r.

I.

«Kown. Ztg.» podaje w № 256 następujący komunikat z niemieckiej kwatery głównej:

W początku czerwca naczelnictwo dowództwo rosyjskie poruszyło masy swego wojska w celu rozpoczęcia ofensywy z ogólnym celem strategicznym Baranowicze—Kowel—Lwów.

Podczas gdy punkt ciężkości operacji wojennych przeniósł się z okolic Łucka w stronę Kowla, nie porzucając jednak ważnego celu politycznego — Lwowa, nad Szczarą i na froncie Serweczy rozwinęły się zacięte walki, których bezpośrednim celem stał się ważny węzeł kolejowy Baranowicze.

Ofensywa w okolicach Łucka, początkowo silnie się rozwijająca, po ściągnięciu znaczniejszych sił niemieckich, przeszła w tempo powolniejsze i ostatecznie się zatrzymała. W tym czasie naczelnictwo dowództwo rosyjskie zmieniło prawdopodobnie swe zamiary co do Baranowicz, stawiając sobie cel dalszy, mianowicie strategiczne przerwanie przez Baranowicze w kierunku na Brześć Litewski, na tyły wojsk Linsingena. Tym tyłami lub podobnym planem wyjaśnić można bezprzykładną zaciętość ataków rosyjskich nad brzegiem Szczary i Serweczu, oraz poświęcenie tak wielkiej liczby ofiar dla Baranowicz.

Wojska brandenburskie, poznańskie i śląskie łącznie z austro-węgierskimi sprzymierzeńcami pod dowództwem generała-pułkownika v. Woyrscha strzegły Szczary i Serweczu. Pozycje biegly w ogólności wzdłuż kanału Ogińskiego, około jeziora Wygonowskiego dotykały Szczary, przecinały kraj na wschód od Baranowicz—Horodyszczka, a następnie dążyły wzdłuż lewego brzegu Serweczu na północ.

Mniej-więcej w połowie czerwca dowództwo rosyjskie przypuściło tu pierwszy wielki szturm w strategicznym związku z operacjami w okręgu Łuck—Kowel. Przyszły zapowiedzi podobnie jak w każdej wiekiej ofensywie.

Zbiegowie donieśli, że «Baranowicze muszą być zdobyte».

Jeńcy z korpusu gwardji opowiadali o rozkazie cesarza do armji, zapowiadającym, że Rosja walczyć będzie do ostatniego żołnierza i zapewniąca o rychłym zdobyciu Warszawy.

W dn. 13 czerwca przerwała się niepogoda. Rozpoczął się silny ogień działowy przeciw naszym pozycjom w okolicy Stołowicz i rozsze-

rzył się wkrótce na północ na pozycje austro-węgierskie.

Rychło cały odcinek Zagorze (na wschód od Stołowicz) — Skrobowa (na wschód od Horodyszcz) był pod energicznym ogniem działowym, zapowiadającym ataki piechoty.

Zbiegowie mniemali, że nieprzyjaciel jeszcze tego samego dnia dokona ataku, ponieważ tuż za frontem zgromadzone zostały dwa korpusy wojska. Ogień działowy zdawał się potwierdzać to przypuszczenie.

Na okopy nasze na zachód od Włassów tylko wyrzucił przeciwnik 12,000 pocisków. Po dwunastogodzinnym prawie ogniu przygotowanym pod wieczór naterł nieprzyjaciel w kilku falach na linję Kraszyn-Wojkowicze. Siedem razy daremnie parł on swe kolumny szturmujące na częściowo znacznie uszkodzone okopy. Ani dwunastogodzinny ogień huraganowy, ani siedmiokrotny atak, któremu towarzyszyły belgijskie samochody opancerzone, nie zdołały złamać wiary obrońców w siebie.

Z rozbitych okopów odparto całkowicie szturm siedmiokrotny. Niemieckiej artylerji i baterjom austriackim, stojącym na zachód od jeziora Kołdyczewskiego, przypada zaszczyt decydującego współdziałania w odparciu ataku.

Na uciekające z bardzo ciężkimi stratami oddziały grenadierów 1 i 2 dywizji grenadjerskiej strzelała własna artylerja rosyjska. Zdobył Baranowicz nie udało się.

Nad ranem raz jeszcze próbowali Rosjanie szczęścia. Posuwanie się ich po obu stronach kolei Kraszyn-Baranowicze oraz pod Wygodą i Cyrynem ku pozycjom naszych sprzymierzeńców było bezskuteczne.

W dn. 13 i 14 czerwca artylerja rosyjska na całym froncie natarcia wyrzuciła około 30,000 pocisków. Uszkodziły one nasze okopy, zniszczyły wytrwała pracę wielu miesięcy — nie złamały jednak ducha żołnierzy. Dowodzi tego około 6,000 trupów i rannych, które musiał pozostawić nieprzyjaciel po siedmiokrotnych daremnych atakach.

Zbiegowie w kilka dni później ustalali straty korpusu grenadierów na 8 do 10 tys. ludzi. Grenadjerom zakomunikowano rozkaz o szturmie dopiero rankiem d. 13 czerwca. Wojsko przyjęło go z przygnębieniem. Wiedziało ono co je oczekuje, ponieważ miało już doświadczenie co do rosyjskich metod natarcia i niemieckiego ognia obronnego.

Całkowite rozbicie korpusu grenadierów okazało swoje przemożne wrażenie na rosyjskie dowództwo. W każdym razie planowany na dzień 14-go czerwca nowy atak masowy został odwołany.

Nastało kilka dni względnego spokoju.

## Dookoła wojny.

### Dowództwo frontów.

Major Moraht w środowym numerze «Berl. Tagb.» pisze:

«W łonie naszej organizacji bojowej nastąpiły pod wieloma względami zmiany organizacyjne. Komunikat urzędowy naczelnego dowództwa z d. 11 bm. po raz pierwszy wymienia na naszym zachodnim froncie trzy wielkie grupy armji, których teren operacji rozciąga się od morza do Wogezów. Rozgraniczenia pomiędzy frontami oddzielnych grup armji nie podano jakoby w celu przekonania narodu niemieckiego, że organizacja nasza jest więcej elastyczną niż skamieniała.

Przesuwanie wojsk z jednej grupy do drugiej odbywa się zależnie od wymagań chwili i zmienia niejednokrotnie granice rozlokowania poszczególnych armji.

Front armji generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego zaczyna się na diunach flandryjskich. Do frontu tej armji przytyka front generała-feldmarszałka następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta. Obejmuje on centralny punkt obecnych walk na zachodzie — okolice Sommy. Armja niemieckiego następcy tronu ma swe centrum pod Verdun. Czy dalej na południe, wzdłuż granicy Wogezów aż do Belfortu jest jeszcze jaka samodzielna grupa wojsk, czy też okręg ten należy do dowództwa następcy tronu, nie wiadomo.

Obecnie wszyscy dowódcy naczelni na froncie zachodnim i wschodnim są pochodzenia książęcego, ponieważ front wschodni podzielony został między ks. Leopolda Bawarskiego i arcyksięcia Karola.

Celem nowego uregulowania spraw dowództwa frontów jest uproszczenie wielkiego aparatu sił bojowych na frontach.

Jeszcze jedna ważna wiadomość pozostaje do zakomunikowania: Naczelne dowództwo w Dobrudży objął generał-feldmarszałek Mackensen.

Wiadomość ta nie jest całkowicie nowa, ponieważ już w dniu 19 sierpnia opublikowana została bułgarska nota do Grecji, w której wspomniane było o wspólnym dowództwie wojsk niemiecko-bułgarskich w Macedonji. Wspólnym dowódcą tych wojsk był Mackensen. Obecnie słynny nasz wódz, oswojdziciel Galicji i południowej Polski, objął naczelną dowództwo operacji przeciw Rumunji.

### Echa wojenne z Rumunji.

«Russkija Wiedomości» donoszą, że dowódcą rosyjskiej armji w Dobrudży jest dowódca 37 dywizji piechoty, generał Zajackowski, który liczy sobie już 54 lata wieku, ale jest jeszcze «homo novus» w dziedzinie wyższego dowództwa.

Według «Köln. Zeit.» były dowódca naczelny na południowo-zachodnim froncie rosyjskim, gen. Iwanow, został wysłany do Rumunji w nadzwyczaj ważnej misji.

Jednocześnie urzędowy organ rosyjskiego ministerjum wojny zaznacza, że Rosja winna poczynić gruntowne przygotowania do kampanji zimowej, chociaż byłoby pożądanem, gdyby wojna skończyła się przed zimą jeszcze.

Według pism medjolańskich Bukareszt został ogłoszony jako teren utortyfikowany i wszyscy obcy poddani oraz nienaturalizowani Rumuni zostali ewakuowani z Bukaresztu.

Pisma wiedeńskie zamieszczają następujące informacje co do zajęcia Kronstadtu (Brasso) przez Rumunów. Podobno, mianowicie, wojska rumuńskie tylko jeden dzień zabawiły w tym mieście i następnie cofnęły się z powrotem.

Obecnie w Kronstacie znajdują się tylko przednie strażnice rumuńskie. Podczas ewakuacji miasta pozostało tam sporo wagonów z naftą, uratowanie których było bardzo ważne dla Austriaków.

Wobec tego został wysłany do Kronstadtu pociąg opancerzony, który nietylko wykonał to zadanie, ale i zabrał z Kronstadtu sporo uciekinierów.

«Kreuzzeit.» donosi z Genewy, że prasa francuska, omawiając sytuację wojenną w Dobrudży, zaznacza, iż te obliczenia, które określają liczebność armji rumuńskiej na blisko 900,000 żołnierzy, są znacznie przesadzone.

W rzeczywistości armja rumuńska składa się najwyżej z 550,000 do 600,000 żołnierzy.

### W sprawie ofensywy koalicyjnej na froncie macedońskim.

Korespondenci salonicy pism rzymskich sądzą, że pomimo niezaprzeżalnych trudności, obdarzony specjalnymi pełnomocnictwami francuski generał Cordonier ma się porozumieć co do szczegółów wspólnej akcji na froncie macedońskim z zastępcą gen. Sarrailla, gen. Gouraud i włoskim generałem Petitti. Z obawy zdrady ze strony zwolenników wrogich koalicji tajnych związków, cel głównego natarcia armji salonickiej w miarę możliwości ma być ukrywany.

## Austro-Węgry.

### Debaty parlamentarne na Węgrzech.

We środę 13 bm. wznowiły się w Budapeszcie posiedzenia węgierskiej Izby posłów.

Hr. Juljusz Andrassy w imieniu opozycji zgłosił wniosek co do konieczności zwołania wspólnych austriacko-węgierskich delegacji parlamentarnych, które od początku wojny nie zgromadzały się ani razu. Motywując obszernie ten wniosek, hr. Andrassy polemizował z pozatem z wywodami austriacko-węgierskiego ministra spraw zewnętrznych, bar. Burjana, które tegoż dnia ukazały się w formie wywiadu w piśmie «Pesti Hir-lap».

Bardzo interesujące oświadczenie bar. Burjana streszcimy poniżej, obecnie zaś zaznaczamy, że węgierski prezes ministrów hr. Tisza w odpowiedzi na mowę hr. Andrassy'ego zaznaczył, że niestety zmuszony jest odrzucić wniosek opozycji co do zwołania delegacji.

Prezes ministrów potrafił następnie sprawę układów z Włochami przed wypowiedzeniem przez nie wojny Austro-Węgrom i dłużej się zatrzymał nad kwestją wypowiedzenia wojny przez Rumunję i przytoczył, w jaki sposób poseł austriacko-węgierski w Rumunji komunikował o stopniu gotowości armji rumuńskiej.

We wspomnianym wyżej wywiadzie, zamieszczonym w «Pesti Hir-lap», bar. Burjan scharakteryzował przedewszystkiem, jak donosi «Voss. Ztg.», stosunek swój do tak zwanej węgierskiej «Rady opozycyjnych mężów zaufania», która zawiodła pokładane na nią nadzieje i złożyła następnie, jak wiadomo, swe mandaty.

Dalej zaznaczył bar. Burjan w sprawie wystąpienia Rumunji, że rząd austriacko-węgierski nie żywił żadnych złudzeń co do Rumunji i Brattianu, niewiadomym był tylko moment wystąpienia, gdyż czas i miejsce natarcia jest zwykle najbardziej ukrywane przez nieprzyjaciela.

Następnie w odpowiedzi na zapytanie, że może za cenę pewnych ofiar można byłoby rozbroić wrogi nastroj Rumunji, bar. Burjan oświadczył co następuje:

«O ile hr. Andrassy uważał za poniżające nawet te propozycje, które w swoim czasie uczyniliśmy Włochom, jako wielkiemu mocarstwu, im bardziej byłoby upokarzające, gdybyśmy musieli życzliwość małej Rumunji okupić za pomocą terytorjalnych ustępstw. Skutek byłby prawdopodobnie taki, że przewrotny mały sąsiad z tem większą chciwością wystąpiłby przeciwko nam. Co do krytyki, stosowanej przez hr. Andrassy'ego w sprawie układów z Włochami, minister zaznaczył, iż hr. Andrassy odczytał pewną ilość wybranych przez siebie

not dyplomatycznych i takowe ugrupował, jak mu się podobało, nie zwracając uwagi na inne dokumenty.

«Zapewniam, oświadczył minister, że mógłbym wybrać inne dokumenty, które dowiodłyby, iż Sonnino w żadnym razie nie jest tak wolnym od zarzutów i dzielnym człowiekiem, jak go wystawia hr. Andrassy. Co do zawarcia pokoju bar. Burjan oświadczył, że gdy tylko okaże się możliwość zawarcia honorowego pokoju, Austro-Węgry i Niemcy z zadowoleniem skorzystają z tej sposobności. Co się tyczy specjalnie wystąpienia Rumunji, to wydaje się, że wciągnięcie do wojny nieprzygotowanej Rumunji, dowodzi nie tyle siły, co słabości koalicji.

O ileby koalicja istotnie była tak silna, jak lubi o tem twierdzić, nie potrzebowałaby ona ani wywierać tak dużego nacisku na Rumunję, ani musiałaby ponosić tak znaczne ofiary, żeby zjednać sobie pomoc małej Rumunji.

Nie chcę prorokować, powiedział w końcu minister, lecz odważam się zaznaczyć, że rozliczam na niewątpliwe i szybkie powodzenie w stosunku do Rumunji.

Po złamaniu Rumunji i wobec skromnych wyników wspólnej ofensywy, musiałaby chyba koalicja zrozumieć, że dalszy przelew krwi jest całkowicie bezcelowy.

## ROSIJA.

### W oczekiwaniu sesji Dumy.

[Do pism berlińskich donoszą, że wewnątrz-polityczne życie w oczekiwaniu sesji Dumy państwowej znów wręcz zaczyna. Lewica osiągnęła w stosunku do rządu poważne powodzenie. Mianowicie dumski blok postępowy dopiął tego rodzaju porozumienia się z Radą państwa, że tam utworzyła się większość postępową, do której przyłączyło się również t. zw. centrum Rady państwa. Krążą pogłoski, że rząd, który wobec tego znalazł się już obecnie w przykłej sytuacji, zamierza odroczyć na nowo sesję Dumy.

### Dążenia monarchistów.

Moskiewski kongres organizacji monarchistycznych obrał stały komitet z osób, bliskich rządowi, aby strzedz podstawowych zasad programu partyjnego, mianowicie obrony cerkwi prawosławnej, zachowania nieograniczonej władzy monarchicznej i zapobieżeniu równouprawnieniu żydów.

## Francja.

### Otwarcie sesji Izby deputowanych.

Z Paryża donoszą, iż 12 b. m. została tam otwarta sesja Izby.

Prezes ministrów, Briand, zapowiedział na 14 bm. mowę co do wypadków, zaszłych podczas ferji parlamentarnych, dotychczas jednak brak jeszcze informacji co do treści tej mowy czwartkowej.

## Anglja.

### Przerwanie komunikacji telegraficznej z Holandją.

Amsterdamska agencja biura teleg. Reutersa donosi pod datą 14 bm., że od g. 12 i pół nie otrzymuje żadnych depeesz z Londynu. Również nie nadeszły amerykańskie notowania kursu papierów wartościowych.

Niezależnie od tego, chociaż połączenia telegraficzne z Londynem są zupełnie normalne, nie nadeszły żadne depesze stamtąd.

**Ze świata.**

**Zniesienie kary śmierci w Portugalji.**

Izba portugalska uchwaliła projekt zniesienia kary śmierci. Wyroki śmierci mogą być wykonywane jedynie w czasach wojennych i na terytorjum wojennem. Dożywotnie więzienie zostaje też zniesione, każda kara ma być ograniczona pewnym ustalonym czasem.

**Poznańskie.**

**Nowy dziennik polski w Poznaniu.**

Ukazał się pierwszy numer «Gazety Narodowej», wydawanej w Poznaniu nakładem Towarzystwa z ograniczoną poręką pod taką firmą. W piśmie tem odpowiadają: za dział polityczny—Ignacy Żniński, za kronikę—Adam Kompf, za dział literacki—Marja Ruszczyńska, za dział ekonomiczny—dr. Antoni Robiński.

W odezwie od wydawnictwa i redakcji oświadczone między innymi:

«Gazeta Narodowa» służyć będzie interesom całej Polski i bronić stanowczo naszych praw narodowych przed jakimikolwiek zakusami, przeciwnym wymierzonymi, oraz dążyć do tego, aby owe prawa zapewnione nam były».

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 190 marek (proponowano)  
100 rb. = 194 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0

**OBWIESZCZENIE.**

Poczynając od 1 października 1916 roku należności za kanalizację i akcje od takich posesji, które są włączone do sieci kanalizacyjnej, lub które mają możność być przyłączone do niej—będą pobierane w sumie 8% od wartości dzierżawy, otrzymywanej z danej posesji i wliczonej za podstawę podatku od dzierżawy (Mietswertsteuer).

Od posesji, które nie opłacają podatku od dzierżawy, pobieranie należności za kanalizację nastąpi na podstawie specjalnie określonej wartości dzierżawy.

Należności kanalizacyjne należy opłacać co ćwierć roku w «Stadtkreis-amtskasse (Stadthauptkasse)» w ciągu 10 dni po doręczeniu rachunku.

Należność kanalizacyjna będzie płatna, poczynając od następnego po skanalizowaniu danej ulicy miesiąca.

Za każdy tydzień opóźnienia się z opłatą, będą pobierane dodatkowo 2% od sumy należności kanalizacyjnych, conajmniej zaś 1 mk.

Wilno, 9 września 1916 r.  
Niemiecki Stadthauptmann  
POHL.

**OBWIESZCZENIE,**

Poczynając od 1 października 1916 r. będą pobierane następujące należności budowlane:

a) przy budowie nowych domów mieszkalnych i handlowych w maszynem wykonaniu za każde 100 m. kub. zabudowanej przestrzeni — 2.00 marki;

b) przy budowie nowych domów mieszkalnych i handlowych, w razie zastosowania t. zw. «pruskiej ściany», jak również przy budowie nowych stajni i składów maszynowych lub składających się z «pruskiej ściany», za każde 100 m. kub. zabudowanej przestrzeni—1.00 m.;

c) przy budowie drewnianych budynków mieszkalnych, stajni, składów i szop za każde 100 m. kub. zabudowanej przestrzeni 0.50 m.;

d) przy dobudowie i przebudowaniu wszelkiego rodzaju budynków za każde 100 m. kub. zabudowanej przestrzeni 1.00 m., niemniej jednak niż 5.00 m.;

e) przy małych zmianach budowlanych, przebijaniu otworów na drzwi i okna, przekładaniu ulic, budowie dółów ustępowych, śmietników oraz przy innych drobniejszych pracach budowlanych po 3.00 m. za udzielenie pozwolenia na budowę i przyjęcie;

f) za wytknięcie miejsca pod budowlę, za przyjęcie fundamentów, za przyjęcie niewykończonych budowli i za przyjęcie ostateczne budowli będzie pobierana czwarta część wyżej oznaczonej należności, niemniej jednak niż 5 mk.;

g) za zajęcie chodnika przez rusztowania albo inne czasowe budowle lub materiały budowlane płaci się miesięcznie po 25 fen. za metr kwadratowy, przyczem część metra liczy się za cały.

Jeżeli z winy właściciela budującego, plany muszą być powtórnie rozpatrzone lub przyjęcie powtórzone — płaci się za to połowę wyżej oznaczonych należności.

Dla oznaczenia zabudowanej przestrzeni miarodajne są zewnętrzne pomiary budowli. Wysokość liczy się od podszki w piwnicach aż do najwyższego gzymsu, a przy dachach mansardowych aż do dwóch trzecich wysokości dachu.

Kierownik budowli we właściwym czasie powinien prosić o przyjęcie.

Zakazane jest dalsze prowadzenie robót przed skontrolowaniem fundamentów oraz wykończenie budowli przed obejrzeniem surowych murów.

Wilno, 9 września 1916 r.  
Niemiecki Stadthauptmann  
POHL.

**SPIS**

**Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okollo.**

D. c.

Obóz Jeńców Hanmerstein.

- Wojsznis Kazimierz, Cześluki, gub. wil.
- Brasłuk Jan, Kowiańce, gub. wil.
- Djak Paweł, z Dzisy, gub. wil.
- Gruszynas Jan, Widunie (Święciany)
- Gławdiel Sydor, Maszki, gub. wil.
- Hołub Hilary, Blikany, gub. wil.
- Galewski Józef, Stukowiany, g. wil.
- Kardis Jan, Korwel, gub. wil.
- Mnichowicz Władysław, Oszmiana, gub. wil.
- Nartynenas Jerzy, z Wilkomierza, wil. gub.
- Naginjonis Stanisław, Smorgonie, wil. gub.
- Zyss Eljasz, Macki, gub. wil.
- Szczubialis Ingany, Wilkomierz, gub. wil.
- Adamowicz Włodzimierz, z Dzisy, gub. wil.
- Bańko Konstanty, z Lidzka, gub. wil.
- Kijdanik Artemjusz, z Wilejki, gub. wil.
- Budłowicz Wasyli, z Lidy,
- Bogucki Aleksander, Rukojnie, gub. wil.
- Hryniewicz Konstanty, z Oszmiany, gub. wil.
- Konradowicz Jan, z Wilejki,
- Malmiga Jan, z Demejki (Lida),
- Mackowski Moses, z Łękwoszczyzny, g. wil.
- Matyjeszkiewicz Antoni, Peljuny, gub. wil.
- Stupka Jan, z Wilejki,
- Müller Ryszard, Ciechanowicze, gub. wil.
- Dawidson Nojach, Oszmiana, gub. wil.
- Ekstein Moses, z Lidy,
- Etkowski Abram, Kalwarja, gub. wil.
- Epsztein Salomon, Oszmiana, gub. wil.
- Gierbedziowski Berek, z Lidy,
- Klein Wulf, Oszmiana, gub. wil.
- Koren Mejer, Żeludok, gub. wil.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

- Rossaina Adam,
- Zamakis Adolf,
- Probosz Syryusz,
- Djaczyk Aleksander,
- Isakow Włodzimierz,
- Kabacznik Henryk,
- Szapanikow Aleks.,
- Brylewski Bolesław,
- Ałatka Egon,
- Abramowicz Naum,
- Abramsohn Chaim,
- Bogat Nison,
- Chrabrowicki Iszaak,
- Eszyszok Nessel,
- Friedmann Mojżesz,
- Fum Józef,
- Grunblat Salman,
- Głoz Abram,
- Gubrin Solomon,
- Grinspan Izaak,
- Jakobson Moses
- Kassel Zalel,
- Rzesza Franciszek,
- Wedejko Józef,
- Balajch Jan,
- Hajdukiewicz Józef,
- Kuźmin Leontij,
- Matoszka Józef,
- Sienkiewicz Bolesław,
- Pohl Krzysztof,
- Abramowicz Bencel,
- Abramowicz Aleks.
- Blic Abram,
- Bakst Abram,
- Chodosz Abram,
- Efron Chackiel,
- Feldmann Majer,
- Gecielewicz Efrom,
- Hilarowski Hirsz,
- Grün Nasan,
- Gordon Naum,
- Jais Mowsza,
- Kagan Icek,
- Kotliar Szloma,

(C. d. n.)

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Korneliusza.  
Jutro: Blizu, ś. Fr.  
Pojutrze: Józefa.  
Wschód słońca—o g. 5 m. 55.  
Zachód słońca—o g. 5 m. 45.

**Z WILNA.**

— Pożary. We środę, około g. 10 wiecz. w d. № 31 przy ul. Junkierskiej wybuchł pożar: w jednym z mieszkań zapaliła się odwadliwego urządzenia pieca podłoga. Przybyła straż ogniowa pożar rychło stłumiła w zarodku.

— Wczoraj około g. 4 rano wybuchł pożar przy ul. I Portowej w d. № 9 Pimonowa. Podczas nieobecności jednego z lokatorów, p. Estki, wszczął się w jego mieszkaniu ogień. Miejska straż ogniowa, przybyła na miejsce katastrofy w składzie wszystkich swoich oddziałów, pracowała około zgaszenia pożaru do godz. 8 rano. Spaliła się górna część drewnianego domostwa — dach i sufit nad mieszkaniem p. Estki, oraz część umeblowania. Sąsiednie mieszkania udało się ochronić. (o)

**OFIARY**

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Na głodnych.

Rynkiewicz Izidor 2 m., Zamiast wieńca na grób śp. Konstantego Muchlińskiego—Zawadzki Adam 10 m., Ku uczczeniu pierwszej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Stefana Usewicza—Rodzina 4 m., Łastowska M. i m., Z portmonetek znalezionych i oddniesionych do Administracji, po które nikt się nie zgłosił 8,10 m.

**Kino-teatr „REPOS“**

ul. Trocka № 2.

Dziś „Widmo szczęścia“ dramat w 4-ach aktach. W roli głównej Betti Nansen. — „Zbiór dopełniony“ farsa. W rolach głównych Dżizeta Morano i Kamillo de Rizo. — „Wiejska idylla“ humoreska w wykonaniu Maksa Lindera. Nad program: „W puszczy i pustyni“ dramat w 2 aktach, odegrany na tle natury podzwrotnikowej. Dziś i jutro ceny miejsc od godz. 1-szej do 5-tej od 20 fenygów. — Kasa otwarta od godz. 1-szej po poł.

Księgarnia J. Zapańnik otrzymała na skład główny:

**Krótki Katechizm,**

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, **cena 15 f.**  
**z Historją Śwłą — 20 fen.**

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

**DOM PRACY**

**POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY**  
**Szwalnia, hafciarnia i introligatorka przy ul. Portowej 6a.**

SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjumy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne. HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych. HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobiazgi wykończone artystycznie (pudełka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.) HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z hałtem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki. INTROLIGATORKA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

Świeży transport wyborowej

**CEBULI**

otrzymała i poleca po 40 fen. funt

**„Solidarność“**,  
Portowa 6. 971

**ff. Hundekuchen**  
Delikatesskuchen Pfd. 1,40 M.,  
Ztr. 1,25 M, Hundekuchen  
Pfd. 85 Pf., Ztr. 80 Pf.  
Muster bei Einsendung 1 M. frei.  
**M. Menzer, Dresden-A. 16.**  
35

**Kto chce** wypisać **TOWARZYSTWA** (pozwolone do wywozu) niech się zwróci do Józefa Kędzińskiego, Bonifraterska 2 m. 2. Mam tamże towary na składzie. 912

**Służbę** poleca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9. 953

**Obiady** dla inteligencji z trzech dań po marce, jarskie po 50 fen., kuchnia Warszawska. Garncarska (Kazańska) 9—12. 966

**Tłumaczenia** z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. gr

**DRUKARNIA**

**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okrytki, adresy, etykiety, rachunki, kwiaty, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.

**348 Hamburgska loterja Państwowa.**

Clagnienie I klasy

**11 i 13 października.**

**1.000.000**

Premie

**500 000**

**300 000**

Główne wygrane

**200 000**

**100 000**

**90 000**

Proponuję na nią losy klasowe

1/8 1/4 1/2 1/1

1.25 2.50 5.— 10.—

Na wszystkie 7 klas kosztują

1/8 1/4 1/2 1/1

25.— 50.— 100.— 200.—

Przesyłka i lista koszt. 25 f. extra.

**Emil Zarncke**

koncesjonowany przez państwo główny kolektor

**Bergedorf b/ Hamburg.**